



INFORMATOR PARAFIALNY

RZYMSKOKATOLICKA PARAFIA ŚW. ANNY

II Niedziela po Narodzeniu Pańskim - 3 stycznia 2021 r.

EWANGELIA (J 1, 1-18)

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. Pojawił się człowiek posłany przez Boga, Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o Światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz posłanym, aby zaświadczyć o Światłości. Była Światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. Na świecie było Słowo, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego, którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: „Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie”. Z Jego pełności wszyscyśmy otrzymali łaskę po łasce. Podczas gdy Prawo zostało nadane przez Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa. Boga nikt nigdy nie widział. Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, o Nim pouczył.

KOMENTARZ

Kolejny raz w ciągu ostatnich dni powraca do nas Słowo z Prologu Ewangelii Św. Jana. Słyszeliśmy je w czasie Bożego Narodzenia i dziś rozważamy je ponownie. Słyszymy: „Na początku było Słowo...” (J 1,1). To słowo o początku Bóg kieruje do nas na początku Nowego Roku 2021, a więc wtedy, gdy stawiamy sobie pytania: jaki będzie ten nowy rok, co z sobą przyniesie, co się wydarzy?

Kiedy czytamy różne komentarze i opinie, to możemy dojść do wniosku, że przed nami kolejny trudny rok pandemii, różnych ograniczeń, obostrzeń. Wiele osób zachoruje, niektórzy odejdą do wieczności, kryzys gospodarczy i ekonomiczny będzie się pogłębiał, co spowoduje napięcia społeczne i niepokój polityczny itd. Pojawiła się co prawda, jakaś nadzieja związana ze szczepionką, ale co do niej też jest wiele wątpliwości i nie wiadomo, czy naprawdę będzie skuteczna...

Na to wszystko, co wydaje się spowite mgłą niepewności i ciemności, co stawia nas w trudnej sytuacji, pełnych niepokoju, wątpliwości i bezradności przychodzi Słowo o początku. Tak, jakby Bóg usilnie próbował przedostać się do głębi naszego serca, gdzieś do samego dna, samego początku i przypomnieć nam prawdę fundamentalną, najistotniejszą - „Jestem, który jestem” - oto Moje Imię. Tak jak mówił do Mojżesza z płonącego krzewu. Odwagi! Nie lękaj się, Ja JESTEM. (por. Wj 3,14). Noszę ciebie w swoim sercu. Twoje istnienie jest w moim ręku! Byłem na początku i będę na końcu. Jestem Alfa i Omega. Nic nie wymknęło się z mojej ręki. Także twoje życie i życie twoich bliskich. I wszystko, co cię spotyka. Widziałem twoje poczęcie, narodziny, dzieciństwo, młodość, dojrzałość, starość. Przewidziałem także twoje przejście przez bramę śmierci do życia.

Dzisiaj możesz przyjąć to Słowo jako Dobrą Nowinę. „Tym, którzy je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi” (J 1, 12). Na początku roku wróć do początku. Ze Słowa Bożego możesz zacząć się na nowo. Jako dziecko samego Boga! Począć się na nowo do życia, które jest od Boga i które nigdy się nie skończy! Jest wieczne jak wieczny i nieśmiertelny jest nasz Ojciec w niebie. I On nie chce, by Jego dzieci były sparaliżowane lękiem przed niepewną przyszłością, chorobą, czy śmiercią. On stworzył nas z miłości i z miłości dzieli się z nami swoim życiem wiecznym.

Ks. Grzegorz

Objawienie Pańskie – Pokłon Trzech Króli

Mędrcy ze Wschodu

Pokłon Mędrców ze Wschodu złożony Dzieciąciu Jezus, opisywany w Ewangelii przez św. Mateusza symbolizuje pokłon świata pogan, wszystkich ludzi, którzy klękają przed Bogiem Wcielonym. To jedno z najstarszych świąt w Kościele. Trzej królowie być może byli astrologami, którzy ujrzeli gwiazdę - znak narodzin Króla. Jednak pozostanie tajemnicą, w jaki sposób stała się ona dla nich czytelnym znakiem, który wyprowadził ich w daleką i niebezpieczną podróż do Jerozolimy.

Herod, podejmując ich, dowiaduje się o celu podróży. Podejrzewa, że narodził się rywal. Na podstawie proroctwa w księdze Micheasza kapłani jako miejsce narodzenia Mesjasza wymieniają Betlejem. Tam wyruszają Mędrcy. Odnajdując Dziecię Jezus, ofiarowują Mu swe dary. Otrzymawszy we śnie wskazówkę, aby nie wracali do Heroda, udają się do swoich krajów inną drogą.

Czas przybycia

Kiedy Magowie przybyli do Syna Bożego? Z całą pewnością po ofiarowaniu Go w świątyni. Według relacji Ewangelisty, że Herod kazał wymordować dzieci do dwóch lat, wynika, iż Magowie przybyli do Betlejem, kiedy Chrystus miał co najmniej kilka miesięcy, a może nawet ponad rok. Magowie nie zastali Jezusa w stajni; św. Mateusz pisze wyraźnie, że gwiazda stanęła nad "domem". Było w nim jednak bardzo ubogo. A jednak Mędrcy "upadli przed Nim na twarz i oddali Mu pokłon". Padano na twarz w owych czasach tylko przed władcami albo w świątyni przed bóstwami. Magowie byli przekonani, że Dziecię jest przysłym królem Izraela.

Początki powstania

Uroczystość Objawienia Pańskiego należy do pierwszych, które uświęcił Kościół. Na Wschodzie pierwsze jej ślady spotykamy już w III w. Na Zachodzie uroczystość Objawienia Pańskiego datuje się od końca IV w. W Trzech Magach pierwotny Kościół widzi siebie, świat pogański, całą rodzinę ludzką, wśród której zjawił się Chrystus, a która w swoich przedstawicielach przychodzi z krańców świata złożyć Mu pokłon.

Legenda

Według podania, które jednak trudno potwierdzić historycznie, Magowie mieli powrócić do swojej krainy, a kiedy jeden z Apostołów głosił tam

Ewangelię, mieli przyjąć chrzest. Legenda głosi, że nawet zostali wyświęceni na biskupów i mieli ponieść śmierć męczeńską.

Ich relikwie w VI wieku miał otrzymać od cesarza z Konstantynopola biskup Mediolanu. Do Konstantynopola zaś miała je przewieźć św. Helena cesarzowa. W roku 1164 Fryderyk I Barbarossa po zajęciu Mediolanu, za poradą biskupa Rajnolda zabrał je z Mediolanu do Kolonii, gdzie umieścił je w kościele św. Piotra. Do dziś w katedrze kolońskiej za głównym ołtarzem znajduje się relikwiarz Trzech Króli, arcydzieło sztuki złotniczej.

Kadzidło i kreda

Od XV/XVI w. w kościołach poświęca się dziś kadzidło i kredę. Kredą oznaczamy drzwi na znak, że w naszym mieszkaniu przyjęliśmy Wcielonego Syna Bożego. Piszemy na drzwiach litery K+M+B, które mają oznaczać imiona Mędrców lub też mogą być pierwszymi literami łacińskiego zdania: (Niech) Chrystus mieszkanie błogosławi - po łacinie: Christus mansionem benedicat i zwykle dodajemy jeszcze aktualny rok.

Ogłoszenia

- 6 stycznia, w środę przypada uroczystość Objawienia Pańskiego, zwana w naszej tradycji świętem Trzech Króli. Msze św. według porządku niedzielnego. Ofiary zbierane na tace są na potrzeby misji.

- W tym roku Orszak Trzech Króli z powodu trwającej pandemii nie odbędzie się. Jednak nie chcemy zupełnie zrezygnować z tej pięknej tradycji, która od sześciu już lat gromadzi nas w symbolicznym pielgrzymowaniu do Betlejem ulicami naszego miasta. Zapraszamy zatem całe rodziny, aby wspólnie, w domu, podjąć się stworzenia orszaku poprzez odegranie dowolnej sceny dotyczącej okresu Bożego Narodzenia czy rodzinnego zaśpiewania kolęd. Szczegółowe informacje na stronie internetowej parafii.

- **Caritas serdecznie dziękuje wszystkim, którzy dostarczyli produkty dla potrzebujących. Ponieważ pandemia uniemożliwiła nam w tym roku zorganizowanie spotkania wigilijnego dla podopiecznych, wolontariusze odwiedzili ich w domach, dowożąc paczki i dzieląc się opłatkiem. Więcej informacji oraz fotorelacje z działalności Parafialnej Caritas można znaleźć na Facebooku Caritas lub stronie internetowej parafii.**